GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 274. Sroda 27. listopada 1850. Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Rosya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(„Lit. Korespondencya austryacka" o manifeście europejskiej propagandy demokratycznej.)

Wiedeń. 22. listopada. Litogr. „Koresp. austr." pisze: „Manifest europejskiej propagandy demokratycznej datowany z Londynu z dnia 10. listopada jest dokumentem zwracającym na siebie z kilku względów uwagę publiczną. Śmieszną wydaje nam się łatwowierność zwolenników tego stronnictwa, którym każą wierzyć „w umówioną w Warszawie pozorną wojnę między Prusami i Austryą", a niezręczną insynuacyę „jakoby wojna ta miała służyć jedynie do posunięcia hufców Cara ku zachodowi" przyjmować za dobrą monetę. Gdyby stronnictwo demokratyczne było roztropne i spoglądało z zimną krwią na stosunki państw, gdyby było świadome celów i środków, gdyby wszystkie jego kombinacye nie nosiły cechy prostego niepodobieństwa: wtedy niebyłoby tem, czem jest teraz; i właśnie ta okoliczność, że przewodzcy jego mogą sobie pozwalać bezkarnie podobnych uwodzeń, jest dowodem niezupełnie zdrowych zmysłów tego stronnictwa.

Uwagi godnem jest także i to, że propaganda uważa właśnie obecną chwilę za stosowną do wystąpienia z swemi planami. Demokracya posiada w tym względzie pewny talent instynktu; umie ona nawet nieznaczne drgania wielkiego życia publicznego tak zręcznie wyzyskiwać, iż wcale dziwić się nie można, że chce korzystać z najnowszego naprężenia stosunków Europy.

Gdy potężne prądy elektryczne przenikają powietrze, wtedy wszystko, co żyje, czuje się być więcej wzruszonem a najniebespieczniejsze gatunki stworzeń kryjących się o innej porze w ciemnościach, cisną się wtedy do światła, by wzdłuż i wszerz wzniecać trwogę i przestrach.

Z podobnem wrażeniem czytaliśmy krwi łaknącą odezwę owych demokratów, którzy żyjąc dotychczas w ukryciu przywdziewają teraz pancerz, jakoby im także wybiła godzina, godzina sądu ostatecznego i powszechnego pożaru mającego zniszczyć wiekami uświęcony porządek starego świata, którego popioły miałyby służyć za kolebkę fenixowi socyalizmu.

Zkądże ta otucha, ten szał zapamiętały?! Zkądże ta z praktycznego stanowiska tak nieusprawiedliwiona potrzeba stawienia spełzłych już znacznie dzięki Bogu! nadziei demokracyi na jedną kartę, na kartę powszechnej insurekcyi? Ta zagadka da się poniekąd w ten sposób rozwiązać. Podczas gdy bowiem teraz jest dosyć jeszcze łatwowiernych umysłów, które w nakazanem przez stosunki postępowaniu większej części rządów i w ich niezłomnem przestrzeganiu traktatów, tych głównych podwalin porządku europejskiego, upatrują dążności reakcyjne: później jednak nadejdzie chwila, gdzie zewszechmiar zaspokajające postanowienia i przeprowadzenie zasady rozsądnego postępu i idei stosownych reform, wręcz przeciwnych idei rewolucyjnej, nie podadzą podobnym obawom najmniejszego pozoru. Otóż demokracya spekuluje na podstawie niepewności ogólnych stosunków. — Ale święta prawda przysłowia: „Czyń dobrze i nieobawiaj się nikogo! może i w tym razie odniesie świetny tryumf. Bo w obec rządu, który z potęgą i wytrwałością zastępuje sprawy państwa na zewnątrz, a wewnątrz działa oględnie i z rozwagą, ożywiając ducha swych ludów, w obec rządu, który tworząc i popierając instytucye krajów zindentyfikował się z myślą rozwoju organicznego, są podobne dążności skazane na wieczną bezwładność. Oby to samo o każdym innym rządzie powiedzieć się dało!

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń. 22. listopada. Dziennik *Lit. Oestr. Cor.* pisze: Niezawodne doniesienie z Konstantynopola potwierdza wprost to, cośmy już dawniej wyrzekli, to jest że wiadomość o ucieczce Kossuta jest zmyślona; — i owszem okazuje się, że właśnie w tym dniu, w którym miała nastąpić domniemana ucieczka, chorował Kossut w Kiutahii na tyfus i na rozkaz Solimana-Beja kurował go jeden z lekarzy tamtejszego garnizonu.

— Bez dostatecznego powodu i pomimo ogłoszonej dziś pruskiej mowy od tronu, którą świat handlowy nie uważa wprawdzie za wyczerpującą i rozwiązującą wszelkie trudności sytuacyi teraźniejszej, która jednak objawia skłonność do spokojnego załatwienia sprawy niemieckiej, idzie w górę waluta o 3 a nawet 4 procent. — Wielkie zakupienie złota zwabiło mianowicie spekulacyę na to pole i wywołało dosyć niestosowną agiotage. Znawcy zapewniają, że wszelka jakakolwiek być może ewentualność najbliższej przyszłości nie wywoła wyższego kursu tego artykułu, a w pomyślnym przypadku przyczyni się do tego, że agio złota spadnie.

— Ministerynm sprawiedliwości rozporządziło, że głucho-niemej osoby, która ani pisać ani czytać nie umie, i mowy znaków nie rozumie, nie można brać do przysięgi, i że taka osoba nie może przed sądem świadectwa składać. Jeżeli głucho-niema osoba umie pisać i czytać, odbiera się od niej przysięgę na piśmie, jeźli zaś rozumie mowę znaków, należy wezwać zaprzysięgłego tłumacza.

— Ministeryum sprawiedliwości zadecydowało, że ojciec lub jakiebądź indywiduum, które przy indagacyi robi użytek z przyznanego mu w §. 160 karnego kodexu przywileju, i chce być uwolnione od obowiązku składania świadectwa, nie powinno także być badane o dawniejszym sposobie życia obżałowanego.

(Konferencye komisyi dla podźwignienia stosunków Wenecyi.)

Wenecya, 16. listopada. Zebrana tu z polecenia ministeryum komisya do przedłożenia odpowiednich wniosków względem podźwignienia i polepszenia publicznych stosunków tego miasta, ukończyła już swoje konferencye. Rezultat licznych narad jest taki, iżby przywilej wolnego portu rozciągał się znów na całe miasto, gdyż obecnie ogranicza się tylko na wyspę San Giorgio. W razie gdyby na przywrócenie wolnego portu nie przyzwolono, tedy wypadałoby według wszelkiej konsekwencyi znieść ten przywilej także w Tryeście i Fiume.

(Wiadomości potoczne.)

Medyolan, 16. listopada. Ogłoszeniem publicznem przywiedziono tu w pamięć istnące już przepisy przeciw wyprawianiu na ulicach nocną porą hałasów i wrzawliwych śpiewów. — W obecności osobnej komisyi spalono publicznie znowu asygnaty skarbowe w kwocie 3.001.000 lirów austryackich.

Ameryka.

(Kroki nieprzyjacielskie między cesarzem Hajti i republiką dominikańską na nowo rozpoczęte.)

Najnowsze wiadomości z Hajti potwierdzają dawniejsze doniesienia, że upłynął termin zawieszenia broni między cesarzem Faustynem a republiką dominikańską, i że kroki nieprzyjacielskie rozpoczęto na nowo. W przesmyku gór Bonicia przyszło do walki, w której wojska cesarza Faustyna pobite zostały na głowę i zniewolone były uchodzić z pola bitwy. Donoszą także, że dwa statki dominikańskie pojmały w pobliżu Scott's Harbor bryg hajtyjski. Widać ztąd, że mieszkańcy wyspy St. Domingo mają dostateczną siłę do oparcia się nieprzyjacielowi; słychać oraz że są w porozumieniu z ajentami francuskimi i angielskimi, że są doskonale uzbrojeni, uorganizowani i łatwo być może, że teraz oni wkroczą na terytoryum nieprzyjacielskie. *(Ind.)*

Hyszpania.

(Posiedzenie senatu.)

Madryt, 13. listopada. Senat zajmował się na dzisiejszem posiedzeniu dalszą dysknsyą nad drugim paragrafem adresu w odpowiedzi na mowę od tronu. Poprzednio uznała izba ważnym wybór arcybiskupa z wyspy Kuby, który sobie podczas wojny karlistowskiej zjednał pewną reputacyę pod imieniem ojca Cyryla.

Minister spraw zagranicznych skończył dziś odpowiedź swoją na zapytanie jenerała Infanto, i oświadczył, że oprócz danych usprawiedliwień, król neapolitański zakazał karlistom przekroczenie granicy państw swoich, zaczem zupełnie znikła wszelka obawa, mogąca wyniknąć dla rządu hyszpańskiego z powodu małżeństwa hrabi Montemolin, szło bowiem tylko o to, aby się około pretendenta niegromadzili jego przyjaciele i stronnicy dla zrobienia tym sposobem zawiązku nowej wyprawy.

Margrabia Vollgomera, członek komisyi adresu, otwierając dzisiejszą debatę rozwodził się tylko obszerniej nad wczorajszemi objaśnieniami ministra spraw zagranicznych i marynarki.

Joachim Maria-Lopez jeden z koryfeuszów partyi progresistów zbijał następnie świetną swoją wymową ogólną politykę gabinetu, nastawając szczególnie na udział gabinetu w wyborach, na niedostatek wolności dla dziennikarstwa i na ograniczenie wolności osobistej.

Prezydent rady ministrów zbijał twierdzenia dwóch mowców opozycyi. Jeżeli polityka rządu osiągnęła cel swój, tedy to więcej ma podziękować dobrej dyrekcyi, a niżeli zbiegowi okoliczności. — Utrzymywał, że w Hyszpanii wszyscy używają prawdziwej wolności,

którą należy rozróżnić od samowoli; wybory odbyły się z wszystkiemi warunkami legalnemi, a bezpieczeństwo publiczne jest zupełne i zapewnione. Co do kwestyi finansowych, trzymał się rząd ściśle przepisów konstytucyi, a przed trzema laty przedłożono rachunki izbie deputowanych.

Mówiąc następnie o Anglii, oświadczył książę Walencyi, że stosunki dyplomatyczne z tym wielkim narodem przywrócone zostały, nie naruszywszy przytem bynajmniej honoru i godności obydwóch krajów. *(Ind.)*

Anglia.

(Petycya katolików do Królowej Jej Mości.)

Londyn, 16. listopada. Dzienniki angielskie ogłaszają osnowę petycyi do królowej, do której zbierają podpisy w kaplicach i kościołach katolickich. Autorem tej petycyi ma być kardynał Wiseman.

Petycya zaczyna się od zapewnienia niezachwianej wierności dla królowej i jej rządu, wierności, w której podpisani na petycyi wytrwali nawet w czasach, kiedy katolicy wykluczeni byli od wszystkich prerogatyw nadanych przez konstytucyę. Teraz zaś, kiedy przypuszczeni są do udziału w tych korzyściach oświadczają się być więcej niz kiedykolwiek przejęci uczuciami najszczerszego przywiązania do tronu i gotowi tego dać dowody przy każdej sposobności.

Najdroższą z tych korzyści jest w oczach podpisanych na petycyi wolne wykonywanie swej religii i znoszenie się z stolicą apostolską. Proszą Jej królewską Mość, aby w organizacyi, którą teraz papież nadał katolikom w Anglii, nieupatrywała nic innego jak tylko władzę czysto duchowną, nienaruszającą w niczem praw Jej królewskiej Mości jako królowej Wielkiej Brytanii, ani uwłaczającą uczuciom lojalnej przychylności, któremi przejęci są podpisani na petycyi. *(Ind.)*

Francya.

(Korespondencya telegraficzna.)

Paryż, 20. listopada, 8 godz. wieczór. Minister wojny zastanowił przedaż koni regimentowych. Zaprowadzają tu nowe brygady ruchomych żandarmów.

Według obiegającej pogłoski, obserwacyjny korpus nad Renem przeznaczony do przeszkodzenia, aby W. księstwa Badeńskiego nie rozebrano! — Constitutionnel zawiera ostry artykuł przeciw polityce pruskiej.

Na zgromadzeniu prawodawczem przyjęto wniosek p. Charras. Hennequin zaproponował, by za karę policzono areszt podczas indagacyi. Komisya zezwoliła na ściganie Miota i Rouëla.

Na rozkaz ministra wojny będą niezwłocznie organizowane nowe 77 brygad żandarmeryi pieszej, a 154 konnej, i po departamentach rozesłane.

Bruxela, 21. listopada. Dziś przybył tu kardynał Wisemann z Londynu na Ostende. Jest on na mocy dawnej ustawy wygnany z Anglii.

(Posiedzenie izby prawodawczej.)

Paryż, 19. listopada. Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego było spokojne i niezawierało nic zajmującego dla czytelników zagranicznych. Złożono wprawdzie na stole izby trzy propozycye mogące wywołać debaty mniej więcej ożywione, lecz zgromadzenie narodowe wzięło je tylko do wiadomości, a dyskusya nastąpi później. Te propozycye są: żądanie interpelacyi tyczącej się uwięzionych w Belle-Isle, zformułowane przez czterech członków góry, te interpelacye nastąpią w sobotę; żądanie upoważnienia do powzięcia kroków sądowych przeciw panom Miot i Rouël, reprezentantom departamentu Nievre, autorom pisma zawierającego obelgi na większość rady jeneralnej tego departamentu; te rekwizycye odesłano do wydziałów; nakoniec żądanie kredytu przedłożone przez ministra wojny dla opędzenia kosztów nowego zaciągu 40,000 żołnierzy. W motywach tego żądania powtarza minister oświadczenie poselstwa prezydyalnego, że Francya chce zachować neutralność w sprawach niemieckich, lecz że mimo to powinna przedsięwziąć kroki zapobiegające ewentualnościom, któreby mogły zagrozić interesom Francyi.

Reszta posiedzenia poświęcona była kilku propozycyom w sprawach miejscowych.

Po-za salą posiedzeń zgromadzenia narodowego niekrążyły żadne wiadomości. Sprawa wniosku trzech kwestorów jest już załatwiona w ten sposób, że komisarza policyi mianuje minister a zgromadzenie narodowe go opłaca. Tak się zakończy ta ważna sprawa, o której przyszłe pokolenia niezechcą wierzyć, że przez nią o mało cały rząd niezostał obalony. *(Ind.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 19. listopada. Między nuncyuszem papiezkim i jenerałem Lahitte odbyła się dziś długa konferencya w sprawie nieporozumienia rzymsko-sardyńskiego. Po odbyciu jej wysłano z obu stron depesze do Wiednia i do Turynu.

— Wkrótce ma być wysłany do Frankfurtu poseł francuski przy sejmie związkowym. Z pomiędzy zaproponowanych na posadę tę dyplomatów nieobrano jeszcze żadnego.

— Jenerał Baraguay d'Hilliers ma objąć komendę armii nadreńskiej.

— Minister oświecenia Parieu rozesłał okólnik do wszystkich urzędników uniwersyteckich, podług którego musi każdy z nich zobowiązać się piśmmnie, że niewejdzie nigdy do żadnej kawiarni.

— Dziennik *Patrie* wystąpił w wczorajszym artykule kierującym bardzo natarczywie przeciw Austryi i Rosyi. Zato przysłano mu dziś do umieszczenia następujące urzędowe lecz niepodpisane ogłoszenie: „Dziennik *La Patrie* z 18. b. m. zakończył artykuł o obecnem położeniu Niemiec ostrą zaczepką wymierzoną na państwo sprzymierzone z Francyą. Zatem czuje się rząd obowiązanym zaprotestować stanowczo przeciw artykułowi temu. Rząd francuski nieprzyznaje się do żadnej polityki innej prócz tej, która jawnie i rzetelnie wyrzeczoną została w poselstwie prezydenta republiki. Zresztą dawał on zawsze przykład z siebie pod względem uszanowania dla obcych narodowości i rządów, i niezmieni nigdy w tej mierze postępowania swego.“ *(G. Wr.)*

(Poczta francuska z dnia 16. listopada.)

Paryż, 16. listopada. Jenerał Pacheco y Obes przybył z nowem poselstwem od rządu Montewideo do Paryża.

Pan Montalembert, który powrócił z Rzymu, znajdował się dziś na narodowem zgromadzeniu.

Towarzystwo Orleanistów ulicy Richelieu ukonstytuje się na nowo i będzie mieć nazwę: Towarzystwo ulicy Piramid. Rada ministeryalna zajmowała się dziś sprawami niemieckiemi. I tu nie tracą jeszcze nadziei o pokoju w Europie. Dziś miała się wytoczyć przed sąd żałoba księcia Canino, kuzyna prezydenta, przeciw wicehrabi d'Arlincourt, który go o udział w zabiciu pana Rossi obwiniał, została jednak na później odłożona.

Według wiadomości z Hajti w dzień rocznicy koronacyi Cesarza Soulouque uchwalono nową wyprawę przeciw republice St. Domingo. Użyto najgwałtowniejszych środków dla wzmocnienia armii; wszystkich ludzi, którzy nie mają stałej profesyi, zabrano w rekruty. — W skutek tych wypadków zastanowiony jest zupełnie tamtejszy handel.

Straszny wypadek wydarzył się na liniowym okręcie *Valmy*, gdy płynął z Torbay do Brestu. Dnia 8. o godzinie piątej zrana usłyszano mocną explozyę, po której odezwał się głos, że ogień jest w pobliżu magazynu prochowego. Natychmiast uderzono marsz jeneralny, poodpinano łodzie. Jednak udało się przytłumić ogień. Wszelako wnętrze okrętu, w miejscu gdzie był wybuch, przedstawiało straszny widok; 20 majtków, z których 10 zaraz umarło, leżeli w gruzach zagrzebani. Katastrofa ta powstała przez nieostrożność jednego z fajerwerkerów, który miał z sobą 3 skrzynie z palnym materyałem, a z których jedna wybuchła. On sam został zabity. Okręt *Valmy*, którego wnętrze całkiem jest zniszczone, udaje się do Brestu dla reparacyi.

Belgia.

(Sprawy izby. — Próba telegrafem elektrycznym.)

Bruksela, 17. listopada. Izba zajmuje się obecnie budżetem spraw zagranicznych; powszechną dyskusyę wczoraj zamknięto. — Zrobiona wczoraj pierwsza próba przesełania wiadomości elektrycznym telegrafem na linii z Brukseli do Lüttychu, wypadła całkiem pomyślnie.

Szwajcarya.

(Debaty w radzie narodowej szwajcarskiej.)

Berna, 16. listopada. Od trzech już dni toczą się w radzie narodowej obrady nad projektem względem mieszanych małżeństw. Zasadę ślubu cywilnego wyrazono w następujący sposób: „Mieszane małżeństwo kojarzy się cywilnie, wszelakoż wolno jest narzeczonym składać śluby swe małżeńskie w obec duchownego którejkolwiekbądź uznanej konfesyi.“ Następnie uchwalono 44 głosami przeciw 32: dzieci muszą być wychowane w tej religii, jaką wyznawał ojciec podczas zawarcia ślubu; wbrew temu rozporządzeniu zawarte umowy są nieważne.“ *(D. R.)*

Włochy.

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Turyn, 18. listopada. W pogłosce, która krąży względem wystąpienia margrabi d'Azeglio z ministeryum, upatruje dziennik *Armonia* dowód, że zajście między Piemontem a rzymskim dworem zbliża się do zagodzenia. Te same niewtajemniczone osoby, które przewidują bliski upadek pana d'Azeglio, domyślają się, że także pan Siccardi zrezygnuje równocześnie, a przynajmniej niezadługo jako prezydent z swojej teraźniejszej posady. Dobrze zawiadomione osoby zapewniają, że w łonie familii królewskiej powstało znaczne nieporozumienie, i że wielu członków królewskiego domu, których głos był zwykle decydujący, utrzymuje, że pogodzenie się z Rzymem jest niezbędnie potrzebne. Partya liberalna, która w kilku z swych członków znalazła wstęp do dworu, uważana jest z wielką niechęcią od wielu dostojnych osób, a mianowicie Siccardi nie był już od kilku miesięcy widziany u dworu, — niektórzy utrzymują nawet, że nie był przyjęty. — Hrabia Prolorme, piemoncki poseł w Paryżu, przybył tu wczoraj dla poratowania swego zdrowia na urlop.

Rzym, 16. listopada. Pan Martinez de la Rosa, poseł hyszpański wziął na dłuższy czas urlop i odjechał onegdaj do Madrytu. Książę Orsini objął, jakeśmy już donieśli drogą telegraficzną, ministeryum wojny i ogłosił rozkaz dzienny, z którego między innemi dowiadujemy się, że nowy już za barona Kalbermatten rozpoczęty system organizacyi powtórnie zarzucono, i w miejsce jego ma być nowy system zaprowadzony. Rzecz naturalna, że to ustawiczne wahanie się w najwyższych sferach tutejszej administracyi, nie otrzymuje z żadnej strony pochwały.

Modena, 18. listopada. Dnia 12. b. m. wprowadzono w wykonanie traktat zawarty od tutejszego rządu z c. k. austryackim rządem dnia 8. sierpnia 1849.

(Bandy rabusiów w prowincyach papiezkich. — Otwarcie szkół.)

Rzym, 10. listopada. Dziennik *Armonia* pisze: Z prowincyi nadchodzą ciągle pomyślne wiadomości; niektóre tylko okolice w Romagna trapią od czasu do czasu jeszcze bandy osławionego Passatore, które pustoszą niwy i rabują mieszkańców tamtejszych. Z Rzymu wysłano teraz kilku obeznanych z miejscowością przewodników, aby ułatwić wojskom austryackim wygubienie tej plagi krajowej. Także w pobliżu Rzymu pojawiła się temi dniami banda złożona z 12 indywiduów, w zamiarze napadnięcia na włość oddaloną o 6 mil od Rzymu i zrabowania mieszkańców tamtejszych. Lecz policya w owej okolicy bardzo jest oględna i zna dokładnie wszystkie kryjówki podejrzane, zaczem potrafi ona zapewne przeszkodzić zagnieżdżeniu się tam rabusiów. — Wszystkie uniwersytety i lycea w państwie kościelnem zostały już otworzone, z wyjątkiem uniwersytetu rzymskiego, który jeszcze niewyporządzono zupełnie. Seminarya zostały pomnożone i zaprowadzono w nich obszerniejszy zakres nauki. O potrzebne fundusze dla opłacania licznych nauczycieli postarano się pierwej jeszcze. *(Rchsztg.)*

Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

Hanower. 21. listopada. Urzędowa gazeta Hanowerska ogłosiła wczoraj kierujący artykuł przeciw wstąpieniu Austryi z całym okręgiem swoich państw do niemieckiego związku.

(Wiadomości z Kassel.)

Kassel. 14. listopada. Mocą uchwały z 8. listopada polecił minister finansów Volmar wszystkim wyższym władzom finansowym, aby do władz podrzędnych, które nawet po wydaniu rozporządzenia z 4. sierpnia dla niedokładnego zrozumienia jego należytości stemplowe zapisywały w rachunek, wydały rozkaz niezwłocznego odebrania tych należytości.

Oficerom dymisyonowanym zakazano jak najsurowiej pokazywać się w Hanau w mundurze wojskowym. Główna kwatera księcia Thurn i Taxis znajduje się dotąd w Fulda. Część kawaleryi umieszczą po wsiach przy gościńcu do Lauterbach i Alsfeld. Kasyno miejskie w Fulda zostało zamknięte. *(Rchsztg.)*

(Dyplomata angielski w głównej kwaterze wojsk związkowych.)

Fulda, 15. listopada. W głównej kwaterze wojsk związkowych znajduje się od kilku dni angielski dyplomata, członek angielskiego poselstwa w Sztutgardzie, który nosi naswisko sławnego Welesleya. Przy ciągłej uwadze, jaką obudza postępowanie Anglii w kwestyi niemieckiej, a w szczególności co do związkowego zgromadzenia w Frankfurcie, i ta okoliczność nie jest zapewne bez znaczenia.

— Dzienniki badeńskie zapewniają jednomyślnie, że wojska pruskie opuszczą w tych dniach twierdzę Rastatt i cały kraj badeński i połączą się w Koblencyi z tamtejszym korpusem armii pruskiej. Zwierzchność gminy miasta Rastatt uwiadomiono w drodze urzędowej, że wszystkie wojska pruskie opuszczą Rastatt dnia 17. b. m., a natomiast wkroczą wojska badeńskie i austryacko-techniczny oddział. Tak było przed rozruchami rewolucyjnemi.

(Uchwały izby luxemburgskiej co do stosunków z związkiem niemieckim.)

Luxemburg, 16. listopada. Izba uchwaliła, aby poseł w Frankfurcie uchylił się od związku, pokąd inne państwa związkowe nie uznają go albo nie wezmą w nim udziału. Rezultat ten wypadł w skutek żywych rozpraw, które trwały do dziś do 1szej godziny z południa. Pan Metz zabierał tak dzisiaj jak i wczoraj popołudniu głos, i rozprawiał namiętnie, występując przeciw rządowi. Panowie Eyschen i Jonas bronili Austryę, bronili politykę Hassenpfluga i kurheskiego księcia, tudzież pochwalali kroki przez związek przedsięwzięte, i ganili konstytucyę kurheską. — Przedłożono trzy propozycye jednę po drugiej, lecz dla ułatwienia kwestyi cofnięto trzy inne. Zostały tylko propozycye pp. Richard i Metz. Richard był za bezwzględnem odwołaniem reprezentanta, Metz zaś zgadzał się na wysłanie reprezentanta luxemburgskiego do Frankfurtu pod tym jednak warunkiem, izby go znowu odwołano, gdyby niemógł osiągnąć wyraźnej gwarancyi, iż konstytucyonalizm Luxemburgu lub innego jakiegokolwiekbądź państwa niemieckiego nie będzie w niczem naruszony. P. Willmar zapytany o swoje zdanie, uznał propozycyę p. Richard za najmniej jeszcze trudną — jeżliby zresztą izba chciała naprawdę wziąć tyczące się propozycyę pod obrady. Wotowano zatem i przyjęto propozycyę p. Richard. *(D. R.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 20. listopada.)

Met. Austry. 5% — 72 1/8; 4 1/2% 62. Akcye bank. 1030. Sard. 33 1/4. Hyszp. 3% — 32 13/16. Polskie 300 — —. 500 — 78 1/2. L.

Prusy.

(Zagajenie izb pruskich. — Główne ustępy mowy od tronu.)

Berlin, 21. listopada. Dziś przedpołudniem po godzinie 11. zagaił Jego król. Mość osobiście zwołane najwyższem rozporządzeniem z 2go listopada r. b. izby w białej sali zamku królewskiego. O kwadrans na 12stą zeszli się już wszyscy deputowani. Po prawej strony tronu stały czerwone krzesła dla książąt domu panującego, po lewej były miejsca dla ministrów. Książę Prus i tymczasowy prezydent ministrów Ladenberg stali po obu bokach tronu tuż przy Królu. Król powitany w milczeniu przez zgromadzenie, odkłonił się dokoła, wsadził hełm na głowę i odczytał swą mowę od tronu, zrazu monotonnie i dla niedowidzania z chwilowemi przerwami, lecz potem coraz żywiej, a w końcu bardzo donośnie i z przyciskiem nawet.

Przytaczamy tu w dosłownej treści główniejsze ustępy tej mowy:

„Moi panowie deputowani pierwszej i drugiej izby!

Wśród tak burzliwych czasów widzę Was znowu z ufnością zgromadzonych około tronu mego i witam Was z całego serca.

Od czasu zamknięcia ostatnich posiedzeń Waszych pracował rząd mój jak najgorliwiej nad tem, aby wprowadzić w życie ułożone z Wami ustawy organiczne. We wszystkich częściach mego kraju zostało już rozpoczęte zaprowadzanie ustawy gminnej, i tylko uzasadniony prawem wzgląd na rozmaite stosunki miejscowe opóźnił równoczesny postęp tej sprawy w niektórych częściach monarchyi.

Moi panowie deputowani! Z budżetu wydatków i przychodów na rok 1851 możecie poznać, że nietylko w ogóle nastąpiło powiększenie dochodów państwa, ale oraz postarano się wedle możności o jak największe ograniczenie wydatków. Pomimoto jednakże niejesteśmy w stanie jeszcze pokryć z dochodow zwyczajnych powiększono skutkiem wstrząśnień z roku 1848 potrzeby państwa. Dlatego też niepodobna nam będzie uniknąć w tych czasach nadzwyczajnego wytężenia środków podatkowych w naszym kraju. Rozpoznanie odnoszących się do tego projektów mego rządu polecam jak najściślejszej rozwadze Waszej.

O użyciu kredytu ośmnastu milionów talarów na cele wojskowe, przedłożone Wam będzie jak najdokładniejsze sprawozdanie.

Wszelako niebezpieczeństwa te, które Was spowodowały do przyzwolenia Nam kredytu, nie są usunięte jeszcze. Wprawdzie przyjazne stosunki Moje z europejskiemi mocarstwami pierwszego rzędu niezostały bynajmniej przerwane, ale niestety zamiar Mój nadania państwom niemieckim odpowiedniej potrzebom ich organizacyi wewnętrznej był dotychczas nie do osiągnienia. Pomimo to nietracę Ja jeszcze nadziei pomyślniejszej przyszłości, i będę trzymać się wiernie zasady tej, na której opierały się dotychczasowe usiłowania Moje; lecz dalszem urzeczywistnieniem jej zajmę się dopiero wtedy na podstawach nowych, gdy przyszła organizacya całego związku niemieckiego stanowczo już rozstrzygniętą zostanie.

Spodziewam się, że rozpoczęte w tej mierze układy doprowadzą nas wkrótce już do pożądanego celu.

Pokój z Danią został zawarty i ratyfikowany, lecz niepodobna było dotąd wypełnić wszystkie punkta jego.

W jednym z sąsiednich krajów niemieckich zaszły bardzo nieprzyjemne zatargi. Jednostronne usiłowanie wmieszania się w jego sprawy groziło nadwerężeniem praw Naszych i dało powód do nieporozumień, w których bezpośrednio zawikłani jesteśmy. Przedstawienia nasze oparte na warunkach jeograficznego i wojskowego położenia naszego nieznalazły dotąd należytego uwzględnienia ze strony panującego księcia i sprzymierzeńców jego. Nadto zaczęto nawet w okolicach oddalonych znacznie od widowni tych zatargów — zaczęto w pobliżu granic Naszych ściągać ogromne masy wojska, przezco bezpieczeństwo naszej monarchyi zagrożone zostało. Natenczas nie mogłem i Ja także wahać się już dłużej, powołałem w szeregi całą zbrojną siłę kraju, i widzę teraz z uczuciem dumy i radości, że bitny naród mój powstaje jak jeden mąż wszędzie i spieszy przyłączyć się do znanej z męztwa i wierności armii Mojej.

Niezadługo będziemy mieć w pogotowiu daleko potężniejszą siłę, niżli kiedykolwiek w dawniejszych albo w nowszych czasach. My nieszukamy wojny koniecznie, niechcemy uszczuplać praw niczyich, ani narzucać komukolwiek zamiarów naszych, lecz żądamy takiego urządzenia wspólnej ojczyzny niemieckiej, któreby się zgadzało z teraźniejszem stanowiskiem naszem w Niemczech i w Europie, i odpowiadało zupełnie ogółowi praw tych, które Opatrzność złożyła w ręku naszem. Sprawa nasza jest zewszechmiar słuszna; będziemy więc bronić jej odważnie i zatrzymamy tak długo silny oręż w dłoni, dopokąd powaga praw naszych zabezpieczoną nie będzie.

Ten obowiązek wkładają na nas Prusy — tego wymagają Niemce po nas.

Ja mam nadzieję, że samo uzbrojenie się nasze będzie dostatecznem do zabezpieczenia praw naszych, a skoro to nastąpi, niebędzie oręż nasz wcale niebezpiecznym dla spokoju Europy, bo naród Mój w tym samym stopniu jest umiarkowany, jak wielka jest potęga jego.

Do Was, moi panowie, należy teraz dostarczyć Mi środków, od których zawisło osiągnienie tego celu. Ja ubolewam nad ofiarami, jakie z tej przyczyny naród Mój ponieść będzie musiał, lecz jestem pewny tego, że gorliwość Wasza, Moi panowie deputowani, nieustąpi w niczem poświęceniu całego narodu. Dajcież dowód teraz, że konstytucya nasza, którą zachowuję tak wiernie, nieparaliżuje silnego działania Prus, lecz owszem je ułatwia.

I jak z natchnienia tej chwili stanowczej znikły wszelkie partye między ludem, jak lud i armia razem zemną i między sobą tylko jedną całością się czują, tak też spodziewam się Moi panowie, że i Wy jako zastępcy tego dzielnego narodu, zgodnie i wiernie będziecie Mi stać przy boku śród niebezpieczeństw obecnych.

Weźmyż się do dzieła; hasłem naszem niech będzie: „Jedność w wierności i nadzieja w Bogu w duchu jednym — w dawnym, szczero-pruskim duchu!"

W imię tego dopomógł nam Bóg nieraz i nadal dopomoże jeszcze.

Taka jest wiara Moja!"

Po odczytaniu tej mowy od tronu oznajmił tymczasowy prezydent ministrów, minister państwa v. Ladenberg, że izby zostały już zagajone. Poczem Jego król. Mość, pożegnany trzykrotnem „Vivat" przez zgromadzenie całe, opuścił salę posiedzeń. *(Gaz. Wr.)*

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 22. listopada. W izbie drugiej zostali dziś obrani znaczną większością głosów hrabia Schwerin prezydentem a p. Simson wiceprezydentem izby.

W izbie pierwszej otrzymał hrabia Rittberg 85, a p. Camphausen 45 głosów, zatem pierwszy z nich został obwołany prezydentem izby. *(Gaz. Wrocł.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 22. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 99¼. Oblig. długu pań. 78¼. Akcye bank. 82½. Pols. listy zast. 92. Pols. 500 — 75¾L.; 300 — 138 L.; Frydrychs. 13½. Inne złoto za 5 tal. 10¾. Austr. bank. 78½.

Rosya.

(Wiadomości z Kaukazu.)

Petersburg, 27. paźd. (8. listop.) W końcu września r. b. przez śmiałe najazdy, Naib Lezgiński Melkum Radżab spuścił się ze znaczną partyą, z wyżyn Tleserucha do lasów Tanaczyńskich, w zamiarze korzystania z nieobecności wojsk, które były ruszyły przeciw innej bandzie nad Dordżybałem, aby zrabować jakiekolwiek folwarki lub wsi za Ałazaniją.

Otrzymawszy o tem wiadomość, naczelnik linii Lezgińskiej, jenerał-major Czylajew, wyprawił tam secinę drużyny pieszej Gruzyjskiej, kompanią pułku Erywańskiego Karabinierów, dziesięciu kozaków i 15 milicyantów, pod dowództwem sztabs-kapitana tegoż pułku księcia Szalikowa. W nocy z dnia 25 na 26, oficer ten, odkrywszy obecność partyi Melkum-Radżaba między Czerdachlińskiemi i Kusurskiemi folwarkami, urządził tam z piechoty zasadzkę, jazdę zaś posłał do miejsca, gdzie byli rozłożeni górale. Rabusie widząc garstkę kozaków, rzucili się na nich, jak na pewną zdobycz, i ścigali do miejsca gdzie skrycie rozłożoną była nasza rezerwa: ale tam przyjęli ich karabinierowie rzęsistym ogniem z broni ręcznej i bagnetami. Pomimo niespodzianego spotkania z piechotą i straty wielu swoich towarzyszów, Lezgińczycy zachęcani przez swego przewódzcę, pozsiadali z koni i z gołemi szablami i kindżałami rzucili się na Erywańczyków, którzy, idąc za przykładem nieustraszonego sztabs-kapitana księcia Szalikowa, mężnie wytrzymali wszystkie ich napady, i za każdym razem odpierali ich ze stratą. Trzy razy Lezgińczycy z zaciętością ponawiali swe natarcie. Nakoniec, po trzecim ataku, kiedy sam herszt i waleczniejsi jego towarzysze polegli, reszta partyi rozbiegła się w różne strony, zostawiwszy na miejscu 51 trupów, a między tymi i ciało Melkun-Radżaba, którego proporzec naibski, oraz drugi proporzec odznaczenia i broń przywieziono do Zakatał. Jazda bystro ścigała pierzchających i dokonała ich rozsypki, odbiwszy 20 koni i mnóstwo broni. Z naszej strony raniono tylko ośmiu żołnierzy.

Dowiedziawszy się o tej parażce w lasach Tanaczyńskich, inne partye górali, które się były spuściły ze strony Aukratlu, spiesznie oddaliły się w góry, tem bardziej, że widziały wszędy z naszej strony gotowość do ich spotkania, i bały się uledz takiejże zgubie. *(Gaz. War.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 21. listopada. Według doniesień handlowych z Sanoka, Dobromila, Liska, Rymanowa i Dynowa sprzedawano tamże na targach w pierwszej połowie bieżącego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 18r.20k.—16r.30k.—19r.35k.—17r.—19r.5k.; żyta 14r. 15k. — 13r.30k. — 15r. —12r.30k.— 14r.; jęczmienia 10r.—8r.30k.— 10r.—9r.40k.—10r.; owsa 4r.55k.—7r.—7r.30k.—5r.30k.—5r., hreczki tylko w Dobromilu 11r.; kartofli 0—5r.30k. - 7r.30k.—4r.10k. 3r. Cetnar siana 0 — 3r.30k. —2r.30k.—2r.—2r.30k. Sąg drzewa twardego kosztował 10r.35k. — 12r.30k. —10r.7k.—18r.—12r.30k., miękkiego 8r.—10r.—6r.15k. — 15r.—8r.45k. Za funt mięsa wołowego płacono 8k.—8k.—0—8k.—8k. i za garniec okowity 4r.47k. — 6r.15k. — 0— 3r.40k. —3r. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Gdańsk, 16. listopada. Zmniejszenie dowozów zagranicznych korzystnie wpłynęło na handel zbożowy w Londynie. A lubo materyalnego podniesienia się cen notować nie możemy, więcej jednak obrotu było, więcej chęci do kupna i silniejsze przeczucie bliskiej poprawy.

W ciągu całego tygodnia przybyło do Londynu kwarterów:

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	bobu	groch	siem. ln.	rzepiu	maki
z kraju	3316	2517	7613	9590	841	630	41	—	24415
z zagran.	4150	—	—	3996	3871	35	7140	—	17923

W Irlandyi i Szkocyi ani w położeniu targów, ani w cenach żadna nie nastąpiła zmiana, skargi tylko na psujące się kartofle były powszechniejsze.

W Ameryce opinia się ustaliła, że poniesione straty w ostatnich eksportacyach mąki wstrzymają tego rodzaju operacye.

W Holandyi, w Belgii i we Francyi handel zbożowy w zupełnej stagnacyi.

Przy słabych cenach w Anglii targ gdański był bez ruchu ożywienia. Lepsze gatunki nie były nawet wystawiane; a tylko małe partye średniej świeżej pszenicy, po zniżonej wartości i to z trudnością z rąk do rąk przechodziły.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 296, żyta łasztów 9 i grochu łasztów 39.

	Za łaszt pszenicy ważącą funtów	płacono: guld. za łaszt	za korzec złp. gr. do złp. gr.
	126 — 128	350 — 375	26 9 — 28 6
	128 9 — 130	370 — 385	27 25 — 28 29
Żyto	— — 125	— — 230	— — — 17 8
Groch		— — 240	— — — 18 1

W ostatnim tygodniu nic wcale polskiego drzewa ani zboża pod Toruniem nie przyszło.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 201. Amsterdam 70 dni 101½. Hamburg 10 tygodni 45. Warszawa 8 dni 96½.

Makowski, Kendzior et Comp.

Kurs lwowski.

Dnia 27. listopada.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	57	6	3
Dukat cesarski	6	5	6	12
Półimperyał zł. rosyjski	10	25	10	36
Rubel śr. rosyjski	2	—	2	2
Talar pruski	1	50	1	52
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	30	1	32
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	92	15	92	50

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. listopada. PP. Młocki Franciszek, z Żulina. — Łodyński Hieronim, z Milatyna. — Małachowski Soter, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. listopada. PP. Pierzchała Ignacy, do Uszkowic. — Jakubowicz Józef, do Bakowic. — Bogucki Tomasz, do Leśniowic. — Wiśniewski Henryk, do Dobrzan. — Sozański Sylwery, do Kornalowic. — Rodkiewicz Sylwery, do Krzywego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. listopada:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27" 10''' 6''''	+6,5°	+8,5°	wschodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	27 10 6	+8°	+5,6°	połud.-wschodni	" "
10 g. w.	27 11 6	+5,6°		" "	" "

TEATR.

Dziś: Przedstaw. fizykalne naturalnych wschodnich czarów Ludwika *Figer*. Poprzedzi je komedya J. Korzeniowskiego: „**Doktor medycyny.**“

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.